

Sygn. akt: I ACa 594/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij

Protokolant: stażysta Przemysław Juzwiszin

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko T. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 13 kwietnia 2021 r. sygn. akt I C 2297/20

oddala apelację.

SSA Marek Machnij

UZASADNIENIE

Powód H. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wniósł w postępowaniu upominawczym o nakazanie pozwanej T. W., aby zapłaciła mu kwotę 120.089,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (tj. 26 listopada 2020 r. k. 75) z tytułu umowy kredytu gotówkowego, udzielonego pozwanej w dniu 10 marca 2017 r. przez (...) Bank S.A. w kwocie 94.737,18 zł. Powód twierdził w uzasadnieniu pozwu, że pozwana nie wywiązywała się należycie z obowiązku spłacania tego kredytu, w związku z czym bank pismem z dnia 30 listopada 2017 r. wezwał ją do zapłaty wymagalnego zadłużenia, informując jednocześnie o treści art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (obecnie t.jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2439 z późn. zm., powoływanej dalej jako „pr. bank.”), a następnie pismem z dnia 19 stycznia 2018 r. wypowiedział jej tę umowę i wezwał do zapłaty należności, jednak pozwana nie zadośćuczyniła temu wezwaniu, wobec czego bank umową z dnia 15 października 2019 r. przelał dochodzącą wierzytelność na rzecz powoda, który ponownie wezwał pozwaną do zapłaty, ale także w tym wypadku wezwanie okazało się bezskuteczne.

Sąd Okręgowy w Toruniu stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, a następnie – po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu w związku z niezłożeniem przez nią odpowiedzi na pozew i jej niestawiennictwem na żadnej z rozpraw,

a tym samym nieustosunkowaniem się przez nią do żądania powoda – wyrokiem zaocznym z dnia 13 kwietnia 2021 r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy przedstawił ustalenia faktyczne, dotyczące zawarcia przez pozwaną z (...) Bank S.A. w W. umowy kredytu z dnia 10 marca 2017 r. i treści tej umowy. Ponadto wskazał, że zgodnie z tą umową w przypadku, gdyby klient opóźniał się ze spłatą zobowiązania z tytułu kredytu, bank – przed skorzystaniem z uprawnienia do wypowiedzenia umowy – powinien wezwać klienta do uregulowania zaległych płatności, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych i informując jednocześnie klienta o możliwości złożenia w terminie 14 dni od otrzymania wezwania wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Następnie bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia m. in. w przypadku braku spłaty kwoty kredytu w terminie ich wymagalności lub niedotrzymania przez klienta innych warunków udzielenia kredytu określonych w umowie.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana przestała spłacać pożyczkę we wrześniu 2017 r. i pozostała do spłaty kwota kapitału wynosiła 92.566,88 zł. Pismem z dnia 16 października 2017 r bank wysłał do niej wezwanie do zapłaty zaległości w łącznej kwocie 2.203,71 zł w terminie 14 dni. Wezwanie to nie zawierało informacji o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Przesyłka, zawierająca wezwanie do zapłaty, została nadana do pozwanej w dniu 17 października 2017 r. Pismem z dnia 16 listopada 2017 r. bank wypowiedział pozwanej umowę kredytu w związku z niedotrzymaniem przez nią terminów płatności oraz zwrócił się jednocześnie z żądaniem zapłaty w nieprzekraczalnym terminie 30 dni całości kredytu w kwocie 95.215,64 zł odsetkami, wskazując jednocześnie, że wypowiedzenie nie będzie wywierać skutków prawnych, jeśli pozwana ureguluje w terminie 30 dni wymagalne zadłużenie w kwocie 4.411,63 zł. Wypowiedzenie zostało wysłane do pozwanej w dniu 20 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że (...) Bank S.A. w dniu 15 października 2019 r. zawarł z powodem umowę przelewu przedmiotowej wierzytelności i że powód zawiadomił pozwaną o przelewie oraz wezwał ją do spłaty zadłużenia, ale spłata nie nastąpiła.

Oceniając żądanie, Sąd ten wskazał, że stosownie do art. 339 k.p.c. sąd może wydać wyrok zaoczny, jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczonym na rozprawę i w takim przypadku przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych, przytoczonych w pozwie, doręczonym pozwanemu przed rozprawą, jeśli nie budzą one uzasadnionych wątpliwości i nie zostały przytoczone w obejściu prawa. Sąd wziął pod uwagę, że pozwana została zawiadomiona prawidłowo o terminie rozprawy i został jej doręczony odpis pozwu, w związku z czym przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda dotyczące zawarcia przez pozwaną (...) Bank S.A. umowy kredytu i niewywiązania się przez pozwaną z jej warunków, a także nabycia przez powoda wierzytelności banku względem pozwanej.

Istota sprawy sprowadzała się natomiast do wyjaśnienia, czy bank skutecznie wypowiedział pozwanej umowę i czy w związku z tym roszczenie stało się wymagalne oraz może być skutecznie dochodzone przed sądem. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 75c ust. 1 pr. bank. jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank powinien wezwać go do dokonania spłaty, wyznaczając mu termin 14 dni roboczych i w wezwaniu tym powinien poinformować kredytobiorcę o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych od otrzymania wezwania wniosku o restrukturyzację zadłużenia. W niniejszej sprawie nie można jednak przyjąć, że bank dokonał skutecznego wypowiedzenia umowy łączącej go z pozwaną, ponieważ nie zastosował się do wymagań dotyczących wezwania do zapłaty wynikających w w/w przepisu. W związku z tym wypowiedzenie umowy o kredyt bez dochowania powyższych warunków powoduje, że było ono bezskuteczne. Skuteczność wezwania przez bank do zapłaty zaległej raty kredytowej i wypowiedzenia umowy jest bowiem uzależniona od dokonania czynności upominawczych i doręczenia tych oświadczeń na właściwy adres kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód dołączył do pozwu dwa pisma wysłane przez bank do pozwanej, a mianowicie wezwanie do zapłaty z dnia 16 października 2017 r. oraz wypowiedzenie umowy kredytu wraz z wezwaniem do zapłaty należności z dnia 16 listopada 2017 r., ale w żadnym z tych pism, zwłaszcza w wezwaniu do zapłaty z dnia 16 października 2017 r. nie było informacji o możliwości złożenia przez pozwaną w terminie 14 dni roboczych wniosku

o restrukturyzację zadłużenia. Pismo to nie stanowiło zatem wyczerpania przez stronę powodową trybu określonego w art. 75c pr. bank. i w konsekwencji nie można uznać, że doszło do skutecznego wypowiedzenia przez bank łączącej go z pozwaną umowy kredytu. Tym samym dochodzone przez powoda roszczenie, które zostało przez niego nabyte od banku na mocy umowy przelewu wierzytelności, nie zostało wcześniej postawione przez bank stan wymagalności, a tym samym jest bezzasadne i podlegało oddaleniu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją w całości przez powoda w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 339 § 2 k.p.c. przez wydanie wyroku w warunkach zaoczności z pominięciem wynikającego z tego przepisu domniemania prawnego prawdziwości twierdzeń powoda, mimo że pozwana nie kwestionowała ich prawdziwości, nie stawiała się na rozprawie, nie wdała się w spór, nie przeczyła wysokości dochodzonego roszczenia, wezwania do zapłaty przed wypowiedzeniem umowy kredytu, wypowiedzenia umowy kredytu i ostatecznie postawienia w stan wymagalności całego roszczenia, przy czym twierdzenia powoda nie budzą wątpliwości ani też nie zostały przytoczone celem obejścia prawa, a także podstawa faktyczna i prawna dochodzonego pozwem roszczenia oraz jego wysokość została udokumentowana środkami dowodowymi przewidzianymi w k.p.c., co powinno doprowadzić Sąd do przyjęcia, że wskazane przez powoda fakty zostały przyznane, a roszczenie powinno zostać zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu,

b) art. 230 k.p.c. przez nieprzyjęcie wskazanych przez powoda faktów za przyznane, w sytuacji gdy pozwana, mimo właściwego doręczenia odpisu pozwu i zobowiązania przez sąd do złożenia odpowiedzi na pozew, w ogóle nie zajęła stanowiska w sprawie i nie odniosła się do twierdzeń powoda, co w konsekwencji powinno doprowadzić Sąd do przyjęcia, że fakty te zostały przyznane, a roszczenie powinno zostać zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu,

c) art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na pominięciu w ocenie treści dokumentów takich, jak: DW/W1 oraz DW/W2, z których wprost wynika, że pozwana była wzywana do zapłaty zaległej raty pod warunkiem wypowiedzenia umowy kredytu i z zachowaniem terminu 30 dni, a następnie z uwagi na niedochowanie terminu umowa kredytu została wypowiedziana również z zachowaniem procedury opisanej w art. 75c Prawa bankowego, co doprowadziło Sąd do błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydania wyroku zaocznego oddalającego powództwo,

d) art. 98 k.p.c. i obciążenie powoda kosztami postępowania w sytuacji, gdy pozwana, która nie brała żadnego udziału w postępowaniu, nie poniosła żadnych kosztów związanych z obroną swoich praw przed sądem ani nie wystąpiła z żądaniem zasądzenia kosztów procesu, co doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia zasądzającego koszty procesu od powoda na jej rzecz,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 75c pr. bank. przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego każą przypuszczać, że w sprawie uczyniono zadość obowiązkowi wynikającemu z tego przepisu, ponieważ z całej korespondencji kierowanej do pozwanej można wysnuć, że stosowne wezwanie do zapłaty wraz z pouczeniem o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia zostało jej przesłane, co doprowadziło do doprowadziło Sąd do błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydania wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Na tych podstawach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że podniesione przez powoda zarzuty apelacyjne oraz przytoczona na ich poparcie argumentacja nie zdołały skutecznie podważyć ani prawidłowości przyjętych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, ani wyprowadzonych z nich wniosków. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że może przyjąć powyższe ustalenia faktyczne za własne bez ich zbędnego powtarzania. Na aprobatę zasługiwała także dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna zasadności dochodzonego przez powoda żądania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony był zarzut naruszenia art. 230 k.p.c., zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Na wstępie zauważyć należy, że przepis ten nie obliguje sądu orzekającego do bezkrytycznego zaaprobowania twierdzeń jednej strony w przypadku niewypowiedzenia się o faktach przez stronę przeciwną, lecz uzależnia to od swobodnej oceny sądu opartej na wynikach całej rozprawy. Już tylko z tej przyczyny nie było żadnych podstaw do nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji ujawnionych w toku postępowania okoliczności, podających w wątpliwość prawdziwość twierdzeń powoda tak co do dat, w jakich nastąpiło wezwanie pozwanej przez bank do zapłaty zaległości z tytułu przedmiotowego kredytu, a następnie wypowiedzenie umowy kredytowej, jak i co do treści w/w wezwania.

Przede wszystkim jednak, w ocenie orzekającego w sprawie Sądu Apelacyjnego, przepis art. 230 k.p.c. w ogóle nie ma zastosowania w przypadku zakończenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji przez wydanie wyroku zaocznego, ponieważ jest w tym zakresie wyłączony przez przepis art. 339 § 2 k.p.c. jako przepis szczególny. Zwrócić trzeba uwagę, że w/w przepisy dotyczą zbliżonych stanów faktycznych, charakteryzujących się biernością (milczeniem) pozwanego. Jednocześnie przepis art. 339 § 2 k.p.c. samodzielnie reguluje przesłanki stwierdzenia bierności pozwanego i jej skutki. Nie chodzi bowiem – tak jak w art. 230 k.p.c. – jedynie o milczenie pozwanego w określonej kwestii faktycznej w toku rozprawy, lecz o brak z jego strony zajęcia jakiegokolwiek stanowiska co do zgłoszonego żądania oraz przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych i twierdzeń powoda.

W tym ujęciu zachowanie pozwanego może więc istotnie zostać uznane za najdalej idące niewypowiedzenie się przez pozwanego o twierdzeniach powoda. Niemniej w/w przepis samodzielnie reguluje skutki takiego zachowania pozwanego, a mianowicie daje Sądowi pierwszej instancji możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o faktach zawartych w pozwie oraz pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Jednak także w tym wypadku sąd orzekający nie jest związany biernością pozwanego, lecz może odmówić przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Skoro zatem powyższy przepis wyczerpująco reguluje przesłanki uznania zachowania pozwanego za bierne i jego skutki, to nie ma podstaw, aby do tego samego zachowania stosować jednocześnie przepis art. 230 k.p.c., który ogólnie reguluje skutki bierności stron (zarówno pozwanego, jak i powoda) w toku postępowania dowodowego.

Nie można więc aprobować stanowiska powoda, sprowadzającego się do żądania, aby w przypadku uznania, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do zastosowania art. 339 § 2 k.p.c., zastosować na niekorzyść pozwanej art. 230 k.p.c. W rzeczywistości skutki biernego zachowania pozwanej należy oceniać całościowo jedynie na podstawie tego pierwszego przepisu, który dotyczy skutków najdalej idącej bierności (milczenia lub inaczej niewypowiedzenia się) strony pozwanej. Oczywiście jest bowiem, że skoro pozwana w ogóle nie zajęła stanowiska w sprawie w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c., to nie można ponownie zarzucać jej, że nie wypowiedziała się, chociaż powinna, o konkretnych twierdzeniach powoda w znaczeniu wynikającym z art. 230 k.p.c.

W konsekwencji decydujące znaczenie miała kwestia, że Sąd pierwszej instancji, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, zasadnie podał w wątpliwość prawdziwość przytoczonych w pozwie przez powoda twierdzeń co do faktów istotnych dla oceny skuteczności wypowiedzenia przedmiotowej umowy kredytu przez bank jako poprzednika prawnego powoda (w tej sprawie niewątpliwie nie chodziło natomiast o obejście prawa przez powoda, więc można tę kwestię pominąć w aktualnych rozważaniach).

Po pierwsze, zauważyć trzeba, że już nawet na podstawie samego uzasadnienia pozwu można było nabrać wątpliwości co do prawdziwości tych twierdzeń. Powód wskazał bowiem, że dochodzone roszczenie stało się wymagalne w dniu 4

stycznia 2018 r., ale jednocześnie twierdził, że bank wypowiedział umowę kredytu pismem z dnia 19 stycznia 2018 r., a zatem późniejszym od daty, w której miała nastąpić wymagalność całego zaległego kredytu, motywowana właśnie wypowiedzeniem umowy.

Po wtóre, z załączonych do pozwu dokumentów w postaci wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy jednoznacznie wynikało, że czynności te zostały dokonane w zupełnie innych datach, niż zostały wskazane przez powoda w uzasadnieniu pozwu, a mianowicie wezwanie do zapłaty było z dnia 16 października 2017 r. (k. 32), a wypowiedzenie umowy kredytu – z dnia 16 listopada 2017 r. (k. 37). Jednocześnie nie zasługiwało na uwzględnienie oczekiwania powoda, aby na potrzeby art. 339 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie brał pod uwagę dowodów dołączonych przez samego powoda do pozwu. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że wobec bierności pozwanej Sąd ten nie powinien wyciągnąć jakichkolwiek wniosków wynikających z dokumentów, z którymi musiał przecież zapoznać się, przygotowując się przed rozprawą do rozstrzygnięcia sprawy, zanim okazało się, że pozwana nie stawiała się na niej. Nie może budzić wątpliwości, że nawet w przypadku bierności pozwanej, skutkującej wydaniem wyroku zaocznego, Sąd pierwszej instancji nie mógł pominąć okoliczności ujawnionych na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez samego powoda. Źródłem wątpliwości tego Sądu co do prawdziwości twierdzeń przytoczonych przez powoda mogły, a wręcz powinny być wszystkie okoliczności ujawnione przed wydaniem wyroku zaocznego, a nie tylko w samym pozwie, zwłaszcza w jego uzasadnieniu.

Po trzecie, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wyłączają możliwości wydania wyroku zaocznego także po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji – w przypadku całkowitej bierności pozwanej – nie jest bezwzględnie zobligowany do wydania wyroku zaocznego na podstawie samych twierdzeń powoda, lecz może przeprowadzić postępowanie dowodowe, w szczególności z dowodów powołanych przez powoda. Z tego punktu widzenia wskazać należy, że Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 9 marca 2021 r. zwrócił stronie powodowej uwagę na to, że nie załączyła do pozwu pisma banku z dnia 30 listopada 2017 r. (tj. wezwania pozwanej do zapłaty z jednoczesnym pouczeniem o treści art. 75c pr. bank) i – po deklaracji pełnomocnika powoda, że złoży to pismo w terminie siedmiu dni – zobowiązał go do złożenia tego pisma w tym terminie pod rygorem pominięcia dowodu (k. 100). W wykonaniu tego zobowiązania pełnomocnik powoda złożył pismo z dnia 22 marca 2021 r. (k. 106), w którym podtrzymał żądanie w całości i poruszył kwestię możliwości wydania wyroku zaocznego na podstawie twierdzeń tej strony z uwagi na bierność pozwanej, powołując się zarówno na treść art. 339 k.p.c., jak i art. 230 k.p.c., ale zupełnie pominął milczeniem kwestie związane z wezwaniem z dnia 30 listopada 2017 r., którego w dalszym ciągu nie dołączył do swojego pisma procesowego.

W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że twierdzenia powoda przedstawione w pozwie i w/w piśmie budzą uzasadnione wątpliwości, skoro nawet mimo wyraźnego zobowiązania pełnomocnika tej strony do złożenia powołanego w pozwie wezwania z dnia 30 listopada 2017 r., w którym według twierdzeń powoda miało znajdować się pouczenie wymagane w art. 75c pr. bank., nie uczynił on tego, ograniczając się do ogólnych wywodów na temat dopuszczalności wydania wyroku zaocznego w razie bierności pozwanej. Tymczasem w tej sprawie wcale nie chodziło o to, że pozwana była całkowicie bierna przed Sądem pierwszej instancji, lecz o to, że przytoczone przez powoda fakty budziły wątpliwości już tylko w świetle jego twierdzeń i dołączonych do pozwu dowodów oraz że wątpliwości te nie zostały rozwiane mimo umożliwienia powodowi ich usunięcia. Niezasadne jest więc domaganie się przez powoda wydania wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo, skoro już z samych twierdzeń i dowodów tej strony wynika, że nie opierało się ono na uzasadnionych podstawach.

Odmiennej oceny nie może uzasadniać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie można bowiem z samego faktu, że dołączone do pozwu wezwanie z dnia 16 października 2017 r. (k. 32) – które bezspornie nie zawierało jakiegokolwiek pouczenia przewidzianego w art. 75 c pr. bank. – oznaczone było m. in. symbolem DW/W2. Wbrew powodowi, nie wynika z tego w sposób niewątpliwy, że musiało być wysłane do pozwanej także inne pismo oznaczone symbolem DW/W1, wskazane w tym zarzucie, a które nie znajduje się w aktach sprawy. Nota bene, gdyby nawet takie pismo zostało wysłane do pozwanej, to prawdopodobnie musiałoby mieć wcześniejszą datę, skoro byłoby oznaczone końcówką „1”, a wezwanie z dnia 16 października 2017 r. miało w końcówce cyfrę „2”, więc logicznie rzecz biorąc było

późniejsze. Tymczasem wezwanie, na które powoływał się powód, miało być sporządzone dopiero w dniu 30 listopada 2017 r.

Nie można więc zgodzić się z powodem, że Sąd pierwszej instancji, prawidłowo oceniając zebrany materiał dowodowy, powinien uznać, że istniało także niedołączone do akt sprawy wezwanie z w/w daty, w którym bank prawidłowo pouczył pozwaną o treści art. 75c pr. bank. Już tylko dodatkowo podkreślić trzeba, że przecież samo wypowiedzenie przedmiotowej umowy nastąpiło w piśmie z dnia 16 listopada 2017 r. (k. 37), a wysłane zostało do pozwanej w dniu 20 listopada 2017 r. (k. 40). Niedorzeczne jest więc oczekiwanie powoda, aby Sąd pierwszej instancji oparł się wyłącznie na jego twierdzeniach, pomijając to, że niewątpliwie budziły one uzasadnione wątpliwości, w szczególności co do najważniejszej dla rozstrzygnięcia kwestii, czy doszło do skutecznego wypowiedzenia pozwanej przez bank, jako poprzednika prawnego powoda, umowy kredytu, mającej skutkować natychmiastową wymagalnością całej niespłaconej należności.

W konsekwencji chybiony był także zarzut naruszenia art. 75c pr. bank. Powód nie zdołał bowiem podważyć stanowiska Sądu pierwszej instancji odnoszącego się do braku podstaw do przyjęcia, że jego poprzednik prawny dochował wymogów przewidzianych w tym przepisie, a tym samym, że skutecznie wypowiedział pozwanej przedmiotową umowę kredytu. Oznacza to, że w świetle twierdzeń powoda nie było możliwe uznanie, że może on domagać się od pozwanej zapłaty dochodzonej kwoty w całości, ponieważ przesłanką takiego żądania było skuteczne wypowiedzenie powyższej umowy, a taka okoliczność nie wynikała z treści pozwu i nie została skutecznie wykazana mimo wezwania przez Sąd pierwszej instancji.

Jednocześnie nie było również podstaw do ewentualnego uwzględnienia powództwa choćby w części, ponieważ powód nie przedstawił jakichkolwiek wyliczeń i twierdzeń, pozwalających ocenić, czy i w jakiej wysokości pozwana zalega z zapłatą wymagalnych rat kapitałowo – odsetkowych, które do tej pory powinna zapłacić mimo braku skutecznego wypowiedzenia umowy. Rzeczą sądów orzekających w tej sprawie nie było zaś pouczanie powoda o możliwości domagania się choćby częściowej zapłaty oraz wskazywanie pełnomocnikowi powoda, na jakiej podstawie mógłby to uczynić oraz jakie okoliczności i dowody w takim przypadku powinien przedstawić.

Na koniec, wskazać należy, że nietrafny był zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. Przede wszystkim z rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji o kosztach procesu nie wynika, aby powód miał zwracać pozwanej jakieś koszty z tego tytułu. W istocie Sądowi temu mogło chodzić jedynie o to, że powód, przegrywając sprawę, nie uzyska ich zwrotu od pozwanej i będzie musiał we własnym zakresie ponieść te koszty, które już realnie w tej sprawie uiścił. Można byłoby ewentualnie rozważać, czy lepszym sformułowaniem nie byłoby nadanie temu rozstrzygnięciu brzmienia: „oddala wniosek powoda o zwrot kosztów procesu”, ponieważ odpowiadałoby to istniejącej w sprawie sytuacji, sprowadzającej się do tego, że skoro powództwo zostało oddalone, to oddaleniu podlegał także uboczny wniosek powoda (o charakterze procesowym) o zasądzenie zwrotu kosztów procesu od pozwanej. Kwestia ta nie ma jednak istotnego znaczenia, w związku z czym nie jest konieczne jej stanowcze rozstrzygnięcie, ponieważ i tak nie ma to wpływu na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

SSA Marek Machnij